

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Mieczkowski Władysław: Wyniki akcji osiedleńczej

Źródło:

Gospodarka Zachodnia Rok 3 1939 zeszyt 32, strony 19-20

Artykuł zdigitalizowany i udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.
„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«
H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

cza, zapewniająca egzystencję rodzinie, czy nawet szeregowi rodzin, nie powinna podlegać przynajmniej pod pewnymi względami specjalnej ochronie ustawodawczej? W szczególności chodziło by m. i. o zagadnienie lokali handlowych. Po wygaśnięciu bowiem w stosunku do olbrzymiej większości tych lokali postanowień ustawy o ochronie lokatorów jesteśmy świadkami nienormalnego zjawiska. Kupiec wynajmuje lokal na czas nieoznaczony, lub na rok, dwa, bo rozpoczynając przedsiębiorstwo nie wie jak ono będzie się rozwijało i nie może ryzykować dłuższego kontraktu.

Po pewnym czasie, gdy okazało się, że przedsiębiorstwo rozwija się i gdy kupiec własną zasługą wyrobił sobie klientelę, spotyka się z alternatywą postawioną mu przez właściciela domu: albo płacić dużo większy czynsz, albo wyprowadzić się. Niejeden już kupiec musiał wybrać to ostatnie i w ten sposób doszło do zniszczenia rozwijającej się placówki gospodarczej. Zważywszy, iż w interesie narodu leży rozwój samodzielnych przedsiębiorstw, wydaje się, że powinny spotkać się one w tym zakresie z ochroną prawną, nie przesadzając oczywiście sposobu, w jaki by to nastąpić miało.

Dr Władysław Mieczkowski

Wyniki akcji osiedleńczej

Osiedlanie elementu kupieckiego i rzemieślniczego ziem zachodnich w województwach centralnych, wschodnich i południowych jest jednym z ważnych fragmentów dążenia do oparcia życia narodu i państwa na rdzennie polskich podstawach.

Anomalię naszej struktury społecznej, jaką jest brak silnego, polskiego stanu mieszczańskiego poza ziemiami zachodnimi, rozumieją już wszyscy i problem spolszczenia handlu, rzemiosła i przemysłu zajmuje stale opinię publiczną.

Przed kilku zaledwie laty wyłoniła się wśród poznańskich sfer kupieckich myśl założenia specjalnej organizacji, która prowadziłaby systematyczną akcję, zmierzającą do wzmocnienia żywiołu polskiego w handlu i rzemiosle w województwach, położonych na wschód od ziem zachodnich i jednocześnie przeciwstawienia się zalewowi życia gospodarczego tych ziem przez element żydowski. Organizacją tą, powołaną do życia w Poznaniu i zalegalizowaną w lutym 1935 roku jest Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania (Związek Polski). Celem Związku Polskiego jest popieranie polskiego stanu posiadania w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Narazie ogranicza się Związek prawie wyłącznie do pracy na odcinku gospodarczym, w tej zaś dziedzinie poświęca szczególnie uwagę akcji osiedleńczej, organizując ekspansję kupiectwa i rzemiosła polskiego z ziem zachodnich do innych województw.

Są i poza Związkiem Polskim usiłowania prowadzenia analogicznej akcji, a są też partyzanci, którzy wyjeżdżają do województw na własną rękę, stanowią oni jednakże niewielki odsetek w stosunku do osiedleńców,

którzy korzystają przy osiedlaniu się z pośrednictwa Związku Polskiego. Istotnie więc akcja osiedleńcza skoncentrowana jest w Związku Polskim.

Leży też w interesie każdego osiedleńcy, by się tam właśnie przed wyjazdem poinformować możliwie dokładnie o szansach, jakie rokuje założenie warsztatu w danej miejscowości, a ponadto otrzymać rekomendację do osoby znającej stosunki miejscowe która służyć może radą, pomocą, ewentl. reklamą.

Planowa akcja osiedleńcza, którą prowadzi Związek Polski, wymagała przede wszystkim zebrania możliwie dokładnych wiadomości o zapotrzebowaniu na polskie placówki kupieckie i rzemieślnicze we wszystkich miastach, położonych na obszarze województw objętych akcją Związku, o możliwościach znalezienia odpowiednich lokali, o wysokości potrzebnego kapitału obrotowego i t. d. W żmudnej pracy zbierania materiału informacyjnego pomócni są Związkowi mężowie zaufania, znający stosunki lokalne, bądź też Koła Związku w miejscowościach, w których istnieją. (Kół takich liczy Związek obecnie 75). Materiał nagromadzony w kartotece Związku Polskiego zawiera informacje, dotyczące niemal wszystkich miast województw, do których kierowani są osiedleńcy i jest stale uzupełniany.

O ile chodzi o wyszukiwanie odpowiednich kandydatów na osiedleńców to praca ta szła z początku dosyć opornie; trzeba było przełamać pewien konserwyzm i sceptycyzm wielkopolskich kół kupieckich i rzemieślniczych, tłumaczący się brakiem znajomości stosunków w innych dzielnicach. Dzięki jednakże silnej propagan-

ZAKŁADY GRAFICZNE — FABRYKA OPAKOWAŃ F. K. ZIÓŁKOWSKI i Ska

Sp. z o. o.

POZNAŃ, GÓRNA WILDA 122

Sp. z o. o.

Druki litograficzne i offsetowe o charakterze
wydawniczo-artystycznym — Masowe druki litogra-
ficzno-offsetowe o charakterze reklamowym

Opakowania składane kartonowe i papierowe
do środków użytkowo-spożywczych w nakładach masowych

dzie, energicznemu poparciu idei ekspansji na wschód przez zorganizowane kupiectwo wielkopolskie, a wreszcie dzięki wiadomości od pierwszych pionierów o dobrych bardzo wynikach oraz dużych możliwościach, otwierających się dla kupiectwa i rzemiosła ziem zachodnich, ruch osiedleńczy przybrał poważne rozmiary, a biuro Związku Polskiego udzieliło w roku 1937 w sprawach osiedleńczych 3200 informacji ustnych i około 4000 listownych. Ścisłej zupełnie liczby osiedlonych osób podać nie można, ponieważ nie wszyscy donoszą mimo solennych przyrzeczeń o fakcie otworzenia nowej placówki gospodarczej. Liczba zarejestrowanych przez Związek Polski osób, które założyły samodzielne warsztaty bądź wytwórcze bądź handlowe, wynosiła w roku 1937 niewiele ponad 400, w roku zaś bieżącym wyniesie około 700; razem z niezarejestrowanymi oraz osiedlonymi w latach 1935 i 1936 można ocenić ogólną liczbę na około 2000 osób.

Może ktoś powiedzieć, że to kropla w morzu w stosunku do ogromnych ilości kupców i rzemieślników żydów w miastach województw położonych na wschód od Wielkopolski i Pomorza. Zapatrywanie takie byłoby niesłuszne i moim zdaniem uważać należy dotychczasowe wyniki za zupełnie zadowalające. Nie oto bowiem chodzi, by województwa zachodnie wyręczyły ludność miejscową w wytworzeniu we wszystkich miastach rdzennie polskiego mieszczaństwa — na to mieszczaństwo zachodnio-polskie nie jest dosyć liczne; wystarczy jednakże, jeżeli kupcy i rzemieślnicy z ziem zachodnich będą we wszystkich miastach tworzyli silne kadry, wzmacniające powstający z miejscowej ludności element mieszczański i oddziaływujące nań dzięki fachowości i wyrobieniu swemu wychowawczo.

Związek Polski nie ogranicza się też bynajmniej do akcji osiedleńczej, ale przez koła swe inicjuje tworzenie nowych placówek gospodarczych przez ludność miejscową. Wyniki tej pracy są w niektórych miastach bardzo dobre. I tak na przykład w Płocku powołano do życia dzięki wielkiej ruchliwości Koła Związku w ciągu trzech lat 146 nowych placówek gospodarczych, Wielkopolan zaś osiedlono tam w tym samym czasie 38-miu.

Obecnie na 475 miast, objętych akcją Związku Polskiego, już w 248-miu znajdują się osiedleńcy z ziem zachodnich w mniejszej lub większej liczbie. Jest ich czasami kilku, kilkunastu, a w niektórych miastach n. p. w Płocku i Kutnie przeszło 30-stu.

O ile chodzi o branżę to wśród placówek handlowych najsilniej reprezentowane są: bławaty, żelazo, galanteria, naczynia kuchenne, szkło i porcelana, ponadto acz w mniejszym stopniu: obuwie, konfekcja męska, drogerie. Brak jest dostatecznej ilości kandydatów do handlu zbożem, bydłem, obuwem, skórą, na których popyt jest wielki.

Jeżeli chodzi o rzemiosło, to najwięcej osiedlono rzeźników, fryzjerów, krawców, malarzy, ślusarzy, stolarzy, rymarzy i elektrotechników.

Związek Polski dąży oczywiście do tego, by robotę pionierską w zażydzonych miastach prowadziły jednostki odpowiednio wykwalifikowane i solidne. Dla tego przy rozpatrywaniu wniosków poszczególnych kandydatów domaga się przedstawienia zaświadczeń i referencji organizacji zawodowych oraz osób prywatnych godnych zaufania. Mimo to nie można się uchronić przed prześlizgnięciem się na placówki osiedleńcze jednostek niepożądanych, sprawiających bolesny zawód

miejscowej ludności, która do kupców i rzemieślników wielkopolskich odnosi się z dużym zaufaniem, widzi bowiem w mieszczaństwie ziem zachodnich ideał mieszczaństwa polskiego. Na szczęście wypadki takie są dosyć rzadkie.

Oczywiście spotyka się pionier na miejscu z silną konkurencją żydowską, która wszelkimi środkami stara się utrudniać ekspansję kupców i rzemieślników z ziem zachodnich. Dla tego na pionierów kwalifikują się tylko ludzie obrotowi, z dużym zasobem energii i inicjatywy. Dla takich ludzi wobec postępującego stale uświadomienia i rozbudzenia patriotyzmu gospodarczego miejscowej ludności możliwości są wielkie. Brak obrotowości i wytrwałości powoduje niekiedy konieczność zlikwidowania założonego warsztatu. Wypadki takie nie są jednakże na szczęście zbyt częste i śmiało powiedzieć można, że 90% pionierów osiąga wyniki zupełnie zadowalające.

Faktem jednakże jest, że kapitały, którymi dysponują osiedleńcy są często zbyt szczupłe i że dla tego nie mogą warsztatu pracy należycie rozwinąć i sprostać zamożniejszej konkurencji. W miarę możliwości stara się przyjąć z pomocą założona w roku ubiegłym Bezprocentowa Kasa Związku Polskiego. Wobec jednakże szczupłych środków kasy, kredyty ograniczają się do sum niewielkich, mogących mieć istotne znaczenie dla rzemieślników, są jednakże niedostateczne dla kupców, którzy potrzebują poważniejszego kapitału obrotowego na zaopatrzenie sklepu w potrzebny towar.

Ograniczone środki jakimi dysponuje organizacja, nie pozwalają na rozwinięcie takiego tempa pracy, jakie byłoby pożądane ze względu na doniosłość i pilność sprawy unarodowienia życia gospodarczego. Z punktu widzenia społecznego sprawa wydaje się nie mniej ważna jak osiedlanie na roli chłopów drogą parcelacji, dla tego na poparcie jej powinny znaleźć się środki nie mniejsze jak te, które przeznacza się na finansowanie reformy rolnej.

Z. TWARDOWSKI

HURTOWNIA PAPIERU

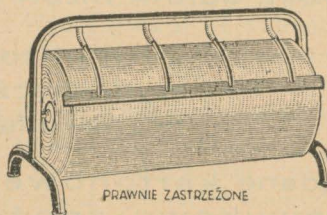
DRUKARNIA

WYTWÓRNIA

WYROBÓW PAPIEROWYCH

Poznań, ul. Woźna 11

Tel. nr 33-11



Specjalność:
papiery w rolkach
„SECARE”